



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XVI: 2018

Nr 36 (574)

Data odczytu: 28.11.2018 r.

Data wydania: 28.11.2018 r.

=====

1121. spotkanie

Piotr Łukiewski

Park Miejski w Grudziądzu

Park miejski, to publiczna zorganizowana miejska przestrzeń zielona pełniąca funkcje wypoczynkowe i rekreacyjne, a niekiedy także sportowe lub inne. Zwykle zajmuje większą powierzchnię i pełni bardziej złożone funkcje niż ogród miejski. W parku wyznaczone są ścieżki i trasy do spacerowania (zwykle wybrukowane lub wyasfaltowane). W jego obrębie znajdują się także obiekty małej architektury: kosze na śmieci, ławki, latarnie, często pomniki, place zabaw i szalety, niekiedy fontanny, altany, amfiteatry. Niektóre zespoły parkowe mają status pomników przyrody lub zabytków.

Parki miejskie są namiastką lasu. Najbardziej typowymi roślinami są tam drzewa, między innymi lipa drobnolistna, dąb szypułkowy i bezszypułkowy, kasztanowiec zwyczajny i klon zwyczajny. Parki są też miejscem bytowania zwierząt, głównie ptaków i małych ssaków.

Historia

Historia parków miejskich sięga połowy XVII wieku. Wówczas w miastach niemieckich i francuskich zaczęto tworzyć promenady dostępne dla publiczności (berliński *Großer Tiergarten*, 1649), które już w następnym wieku stały się nieodłącznym elementem każdego większego założenia miejskiego. Zjawisko udostępniania ogrodów prywatnych na potrzeby publiczności nasiliło się zwłaszcza po rewolucji francuskiej. Ogrody, będące dotąd własnością kościoła i arystokracji, już nie tylko udostępniano publiczności, ale i zamieniano na przestrzeń publiczną. Podobne zmiany pojawiły się w Polsce nawet wcześniej, gdy w 1729 udostępniono publiczności Ogród Saski w Warszawie, a w 1768 Ogród Krasińskich w Warszawie. Najstarszym parkiem miejskim w Polsce jest Park Miejski w Kaliszu, założony w 1798.

Drugim rodzajem ogrodów miejskich były, powstające w XIX wieku przede wszystkim w Niemczech, tzw. *Volksgärten* (Park Ludowy).

U podstaw koncepcji tego założenia leżało przekonanie, że ogród miejski powinien być miejscem spotkań różnych klas społecznych, gdzie w otoczeniu natury sytuowano pomniki, monumenty i budynki upamiętniające historię ludu (*Volk*) i jego czynów. Niemieckie parki publiczne zyskiwały jednak z czasem coraz szersze funkcje, stając się terenem propagowania sportów i kultury fizycznej.

Zmiany te były wynikiem rozwoju towarzystw sportowych, popularyzacji gimnastyki w szkołach oraz gier zespołowych na świeżym powietrzu. Wprowadzenie do planów ogrodów miejskich placów zabaw i boisk zasadniczo zmieniło ich kształt i charakter, przyczyniając się do wydzielania w parkach terenów dostępnych przede wszystkim dla dzieci i młodzieży.

Koncepcja współczesnego parku publicznego narodziła się jednak w Wielkiej Brytanii, a za jej twórcę uchodzi **John Claudius Loudon** (1783-1843). Istotą parku publicznego miało stać się świeże powietrze i pozbawiona zanieczyszczeń przestrzeń, dostępna w granicach szybko rozrastającego się, nowoczesnego miasta. Idea takiego założenia zrodziła się w XIX wieku, jako odpowiedź na coraz bardziej narastające problemy związane z rozwojem urbanistycznym i trzymaniem higieny w dużych aglomeracjach miejskich.

Za pierwszy park publiczny uchodzi otwarty w Liverpoolu w 1847 roku Birkenhead Park, projektu Josepha Paxtona. Park publiczny miał propagować kulturę, poszanowanie dla piękna przyrody, a także edukować w zakresie przyrody. Dlatego też nieodłącznymi jego elementami stały się ogrody botaniczne, muszle koncertowe oraz restauracje. Ponadto publiczna natura tych założeń miała przejawiać się również w licznych miejscach wypoczynku, takich jak ławki, fontanny oraz rozległe połacie trawników służące zarówno odpoczynkowi, jak aktywnemu uprawianiu sportów, a wreszcie w tak istotnym unowocześnieniu, jakim były toalety publiczne. Idea zakładania parków publicznych bardzo silnie rozwinęła się już w połowie XIX wieku w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Najznamienitszym twórcą amerykańskich parków publicznych, w tym słynnego **Central Parku**, był **Frederick Law Olmsted** (1822-1903). Zakładanie wielkich ogrodów miejskich, dostępnych wszystkim mieszkańcom, podobnie jak tworzenie publicznej edukacji oraz instytucji upowszechniających kulturę, było wyrazem dominujących w Stanach Zjednoczonych wartości demokratycznych.

Pod koniec XIX wieku Grudziądz (Graudenz) uchodził za jeden z najbardziej niezdrowych ośrodków miejskich w Niemczech. Do tego stopnia, że dla poprawy sytuacji grupa wpływowych osób utworzyła w 1862 roku Towarzystwo Upiększenia Miasta.

Od 1887 roku miało ono siedzibę w domu z ogrodem położonym na stoku Góry Zamkowej. W 1900 roku dom rozbudowano i powstała w nim restauracja.

Malowniczo położona, z dużą werandą w krótkim czasie stała się chętnie odwiedzanym miejscem. W dwudziestoleciu międzywojennym zapraszała gości, jako restauracja „Zamkowa”. Została zniszczona w 1945 roku podczas oblężenia Grudziądza.

Długie oczekiwanie na park



Już w 1865 roku, na wniosek Towarzystwa władze miasta podjęły uchwałę o założeniu parku miejskiego. Dopiero jednak w 1907 roku nastąpiło jego uroczyste otwarcie. Istniała już wtedy na terenie parku restauracja „Leśniczówka” z letnią werandą w stylu szwajcarskim. Do parku prowadziła główna brama z półkolistym murem w okolicach obecnego wiaduktu kolejowego. Przed bramą postawiono pomnik upamiętniający wojnę prusko-francuską z lat 1870-71 (w okresie międzywojennym obelisk usunięto). W 1914 roku na wydzielonej przestrzeni parku utworzono ogród róż. Towarzystwo zainicjowało także budowę ścieżki spacerowej wzdłuż spichlerzy na Górze Zamkowej, budowę schodów nad Wisłą przy ratuszu, upiększenie brzegów kanału Trynka, założenie zieleni przed więzieniem karnym i odnowienie werandy restauracji na stoku wiślanym w okolicach Strzemięcina.

Niemieckie Towarzystwo Upiększania Miasta działało do 3 lipca 1920 roku, kiedy to odbyło się jego ostatnie posiedzenie, a więc już w niepodległej Polsce. Przekazanie zadań stronie polskiej odbyło się w sposób bezkonfliktowy, co w tamtych czasach było wyjątkiem.

Pierwszym prezesem został wprowadzić Damazy Klimek, ale od początku i przez długie lata główną postacią był inspektor ogrodów miejskich Stefan Wodwud.

Palma w nagrodę

13 maja 1922 roku przyjęto statut Towarzystwa, w którym tak sprecyzowano zakres jego działalności: *Celem Towarzystwa jest popieranie i szerzenie opieki w najobszerniejszym zakresie nad tym wszystkim, co przyczyniać się może do upiększenia miasta. Towarzystwo czuwa nad stanem istniejących w mieście urządzeń plantacyjnych, występuje z inicjatywą powiększania i ulepszania istniejących ogrodów publicznych, skwerów i zieleńców, jak też zakładanie nowych plantacji, wskazuje potrzeby ozdób architektonicznych, wynajduje odpowiednie miejsca do urządzania na nich boisk sportowych i ogrodów ludowych, dba o zadrzewianie ulic i placów, ogłasza publiczne konkursy i wyznacza premie za upiększenie balkonów, okien werand i ogródków frontowych przed domami, występuje z inicjatywą budowy pomników, propaguje poszanowanie ogrodów i zalesień, dąży do wyrobienia w społeczeństwie należytego zrozumienia dla estetycznego wyglądu miasta, czuwa nad historycznymi zabytkami, baczy na estetyczny wygląd wszelkich napisów publicznych, ich prawidłową oraz poprawną pisownię.*



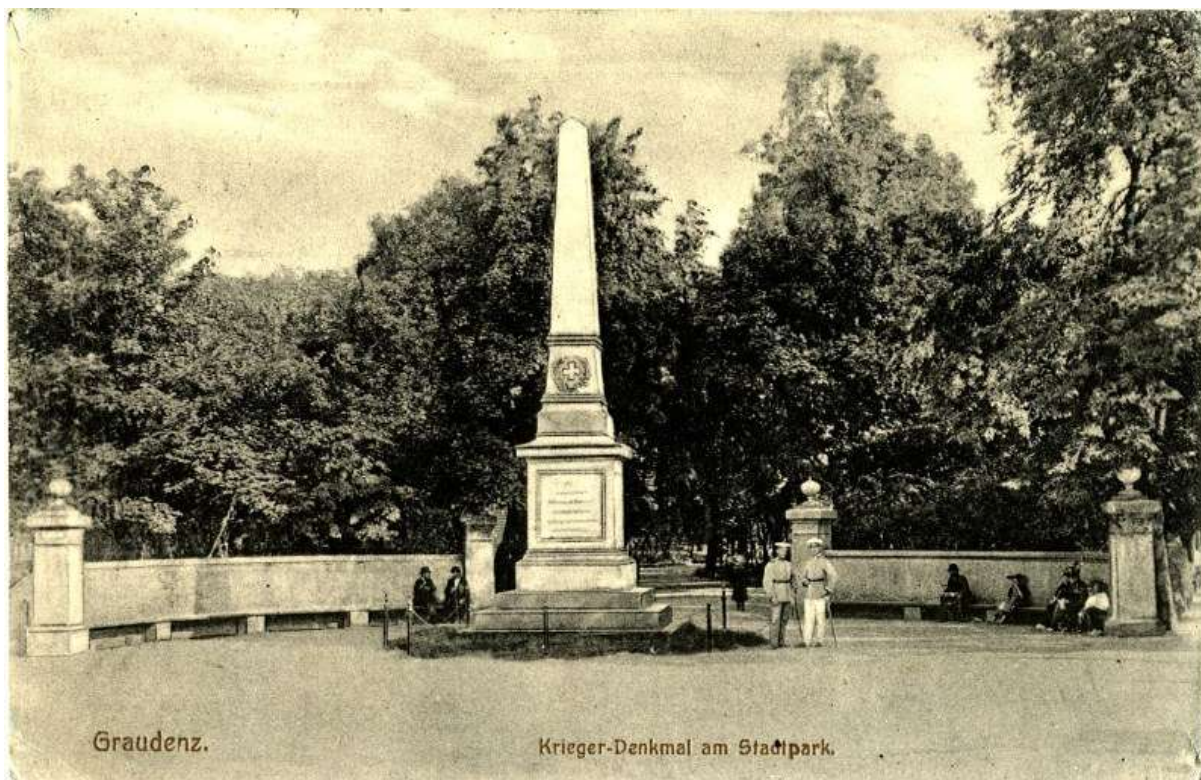
W regulaminie premiowania „urządzeń estetycznych” sprecyzowano, że zdobywcy nagród pierwszego stopnia dostaną wielką palmę pokojową oraz dyplom uznania. Zdobywcy nagród II stopnia będą musieli się zadowolić listem pochwalnym, podziękowaniem i rzeczowym załącznikiem z postaci roślin, krzewów, nasion. W 1923 roku Towarzystwo Upiększania Miasta wznowiło ak-

cję ozdabiania kwiatami balkonów i okien. Mieszkańcy traktowali przyozdabianie posesji, jako patriotyczny obowiązek. Listy z nazwiskami nagrodzonych drukowano w gazetach. W 1922 r. naliczono 320 ukwieconych balkonów, a w 1934 r. było już ich 4568.

W ostatnich latach tradycję tą kontynuuje Sekcja Miłośników Roślin Ozdobnych Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury, która jest organizatorem konkursu „Ozdabiamy domy kwiatami”.

Ogrody publiczne i hejnał

Do największych sukcesów Towarzystwa w latach międzywojennych należało m.in. utworzenie parku botanicznego nad kanałem Trynka (oficjalne otwarcie nastąpiło w 1935 r.); urządzanie ogrodów publicznych przy ul. Ogrodowej (obecnie Kosynierów Gdyńskich) i przed Teatrem Miejskim; zadrzewianie ulic miasta (w 1920 r. było 920 drzew alejowych, a w 1935 r. już 4568), rozbudowa i upiększenie parku miejskiego. Towarzystwo głosiło też konkurs na hejnał Grudziądza.



Zagrano go po raz pierwszy w noc noworoczną 1936 r. z wieży Klimek, a skomponowany został przez kapelmistrza 64. p.p. Stanisława Szpuleckiego.

Założony przed I wojną ogród róż nie tylko odzyskał dawny blask, ale został zmodernizowany i upiękaszony i stał się chlubą parku i miasta. Gościli w nim prezydenci Rzeczypospolitej – Stanisław Wojciechowski w 1925 r. oraz Ignacy Mościcki



w 1927 r. W parku funkcjonowała, prawdopodobnie jedyna wówczas w Polsce,

opera leśna. Zbudowano ją w 1928 r. i w tym samym roku wystawiono monumentalne widowisko plenerowe „Quo Vadis”.

W 1930 r. znajdujący się w parku klomb zamieniono na sztuczny staw, który zimą służył za ślizgawkę, oraz urządzono dla dzieci sztuczną plażę na lato i tor saneczkowy na zimę.

Park został zniszczony podczas działań wojennych w 1945 r. Wprawdzie go odbudowano, jednak zaniechano odtworzenia ogrodu róż.

W 2013 r. rozpoczęto rewitalizację parku. Odtworzony różany zakątek. Projekt rewitalizacji wywołał jednak sporo kontrowersji z powodu planowanej wycinki znacznej liczby drzew.

Rewitalizacja Parku



Od 2009 prowadzono w parku prace rewitalizacyjne. W ich ramach między innymi odnowiono parkową infrastrukturę, wyremontowano nieckę stawu, wybudowano plac zabaw dla dzieci i co najważniejsze – odtworzono *Ogród róż* – zwany też *Różanką*.

RÓŻE w Parku

W trakcie rewitalizacji parku dokonano licznych nasadzeń krzewów róż. Duże połacie parku pokryto krzewami róży pomarszczonej (*Rosa rugosa*), róży F.J. Grootendorst (*Rosa F.J. Grootendorst*) oraz róży Ballerina (*Rosa Ballerina*).



W odtworzonym ogrodzie różanym nasadzono natomiast: w kole centralnym – na lukach – róże Jacques Cartier (*Rosa Jacques Cartier*) oraz róże Reine des Violettes (*Rosa Reine des Violettes*), natomiast w kwadratach róże Katherina Zeimet (*Rosa Katherina Zeimet*).

Po obu stronach ścianek ogrodu różanego nasadzone zostały róże Mme Isaac Pereire – (*Rosa Mme Isaac Pereire*), natomiast po obu stronach pergol – róże Souvenir du Docteur Jamain.

W kwadratowych klombach środkowego pasa, licząc od środka w kierunku ścianek, nasadzone są następujące, historyczne, odmiany róż: *The Fairy*, *Pearle d'Or*, *Nathalie*

Nypels oraz *Tuscany*, w podłużnych klombach uzupełniają je róże *Little White Pet*.

W sąsiedztwie różanki nasadzono szpaler drzew – wiśni piłkowanej Amanogawa, natomiast pomiędzy nimi – cenne rośliny pochodzące z kolekcji znanego grudziądzkiego hodowcy – Pana Henryka Polaszka.

Pan Henryk Polaszek jest pasjonatem i miłośnikiem kwiatów, twórcą wielu odmian wybranych gatunków roślin ozdobnych. Jest wyróżniającą się postacią w kręgu polskich miłośników kwiatów i ich twórców. Zarejestrował i opatentował 24 odmiany roślin kwiatowych, w tym m. in. tulipana Joanna, mieczyki Chopin i Karolina. Jest jednym z dwóch Polaków wyróżnionych Honorowym Członkostwem w Middle European Iris Society.

Opisy nasadzonych w Parku odmian róż

Rosa „Ballerina”

Prace nad wyhodowaniem róży „Ballerina” rozpoczął Joseph Pemberton (1752-1926) – angikański duchowny i słynny hodowca róż. Jego dzieło kontynuowali Ann Bentall i jej syn Jack Bentall 1937.

Odmiana pochodzi od róży piżmowej (*Rosa moschata*). Wśród jej zalet należy wymienić stale pojawiające się kwiaty, które przyciągają pszczoły i trzmiele. Róża krzaczasta „Ballerina” jest wyprostowanym, zwartym krzewem o kulistym pokroju, pochylających się, mocno kolczastych pędach. Kwiaty pojedyncze, karminoworóżowe z białym środkiem i żółtymi pręcikami. Są małe, średnicy ok. 2,5-5 cm, osadzone w gęstych, wielokwiatowych kwiatostanach, podobnych do hortensji. Rozsiewają bardzo mocny zapach. Kwitnie od połowy czerwca, a potem powtarza do późnej jesieni. Liście obfite, małe, zielone i matowe. Wysokość krzewu 0,6-0,8 m. Szerokość ok. 0,8 m.

F. J. Grootendorst

Róża potocznie zwana „goździkową”, ponieważ charakterystycznie kwitnie przypominając te kwiaty tak popularne w czasach PRL-u. Została wyhodowana w 1918 przez amatora De Goey i wprowadzona do obrotu w holenderskiej szkółce F. J. Grootendorst & Sons, jako róża flagowa o tej samej nazwie. Obecnie Istnieją cztery róże Grootendorst, a F.J. to pierwsza, z której wyszły wszystkie pozostałe, jako tzw. sporty. Kwiaty F.J. Grootendorst są w czerwonym kolorze. Pink Grootendorst z 1923 roku w różowym oraz w szkarłatnym Grootendorst Supreme z 1936. Pink Grootendorst wydał w 1962 roku jeszcze jeden spot - White Grootendorst. Wszystkie te odmiany są praktycznie identyczne z wyjątkiem koloru. Kwiaty pojawiają się w gęstych kwiatostanach po 7 do nawet 30 sztuk i otoczone są przez seledynowe, pomarszczone liście. Szaro – brązowe gałęzie są bardzo kłujące a młody przyrost silnie ulistniony. Kwitnąć zaczyna wcześniej i chociaż kwiat nie utrzymuje się długo to jednak ich ilość z nawiązką rekompensuje przekwitające kwiaty. Krzaki są stale barwne, a ząbki na brzegach płatków niezwykle. Odmiana nie zawiązuje owoców, przez co nie ma potrzeby usuwania przekwitniętych kwiatostanów. Bardzo tolerancyjna na przycinanie. Także tym zabiegiem sprawiającym duże kłopoty początkującym amatorom róż na pewno jej nie zaszkodzimy. Można obciąć do dowolnej wysokości a i tak szybko powtórnie zakwitnie. Róża pewnie nie będzie primadonną na kwietniku i na solistkę raczej jej nie polecamy, ale dobrawszy jej towarzystwo, można stworzyć ciekawą kompozycję, w którym będzie pięknym tłem dla róż z większymi kwiatami. W pierwszym, drugim roku po posadzeniu może nie wywołać emocji jednak kilkuletni okaz w pełnym kwitnięciu z odległości na pewno zrobi wrażenie. Bezproblemowa w utrzymaniu, nie wymaga praktycznie żadnej troski z naszej strony.

Jest rekomendowana przez Szwedzkie Towarzystwo Różane do sadzenia na terenach północnej Szwecji!

Róża pomarszczona (Rosarugosa)

Jest to nieco zapomniany krzew, dawniej stosowano na żywopłoty. Rośnie szybko i osiąga 1,5–2 m wysokości. Pędy są wzniesione, gęsto pokryte kolcami, a liście skórzaste, pomarszczone, złożone z 5–9 listków i od spodu omszone.

Gatunek został po raz pierwszy opisany naukowo przez Carla Petera Thunberga, w jego dziele z 1784 pt. *Flora Japonica* i jeszcze w tym samym roku został uwzględniony w publikacji *Systema Vegetabilium* Karola Linneusza. Mianem *Rosa rugosa* określa się grupę róż, na którą składa się gatunek botaniczny, mieszańiec *R. × hollandica* oraz wiele kultywarów o różnym pochodzeniu, dla których przynajmniej jednym rodzicem jest gatunek *R. rugosa*. Gatunek typowy jest bardzo zmienny – potomstwo jednej rośliny potrafi być zróżnicowane, tworzy też wiele mieszańców. Stałą ich cechą są silnie kolczaste pędy.

RÓŻE na różance

Katharina Zeimet

Polyantha – wielokwiatowa.

W Stanach Zjednoczonych popularna była pod nazwą *White Baby Rambler*. Hodowca – Peter Lambert, Niemcy, rok 1901.

Posiada białe kwiaty o średnicy 5 cm, płaskie, złożone z 30-40 płatków. Kwitnie niewielkimi kwiatostanami, rozkosznie ukształtowanymi, przez cały sezon. Jedna z najpiękniejszych białych polyanth. Nic więc dziwnego, że pozostała na posterunku do końca ich panowania, dzielnie broniąc honoru tej grupy róż. Zapach nieznaczny do umiarkowanego.

Krzew wprawdzie o pokroju wyprostowanym, ale niewielkiego wzrostu, podobnie jak wiele róż miniaturowych – ca 50cm.

Liście ciemno zielone, błyszczące, wydają się być ciemniejsze niż u pozostałych odmian tej grupy, odporne na choroby grzybowe.

Mme Isaac Pereire

Została wyhodowana we Francji przez Armanda Garcona w 1881 r. O tym rosarianinie nie zachowały się bliższe dane. Wiadomo, że działał w okolicach Rouen i był prostym hodowcą (producentem) róż. Jednakże i jego dotknął bakcyl tworzenia i w okolicach lat siedemdziesiątych XIX wieku posiał około 20 000 róż, uzyskując całkiem dobre wyniki. W sumie przypisuje się mu zaledwie pięć odmian, ale w tym takie okazy jak *Etendard de Joanne d'Arc* czy jedna z najsłynniejszych róż – *Madame Isaac Pereire*. Jako prosty ogrodnik, nie sprzedawał swoich osiągnięć hodowlanych bezpośrednio, ale korzystał z pośrednictwa Margottina czy Jamain z okręgu podparyskiego.

Hodowca otrzymał wsparcie *La societe centrale d'horticulture de la Seine*, w efekcie którego otrzymał nagrodę Prix Bouctot.

Do dziś nie ma problemu z kupieniem Madame Isaac Pereire. Każdy szanujący się szkółkarz ma ją w swojej ofercie, bo też i każdy szanujący się rosołomane chce mieć ją w swojej kolekcji.

Kwiaty – w aksamitnym szkarłacie o średnicy około 13 cm kwitną cały sezon, trzeba jednak dodać, że kolor jej nieco zmienia się. Czasem widać w niej wiśniową czerwień, a czasem odcienie fuksjowe (magenta).

Kwitnie w kilku falach, pierwsze kwitnienia są nieco zniekształcone, ale kwiaty wrześniowe są niewiarygodnie duże i piękne. G. Thomas w swojej *Rose Book* na str. 135 pisze: „*Kiedy jest prawidłowo uprawiana, na dobrej, głębokiej glebie to nie ma sobie równej*”.

Zapach – pachną silnie owocowo. Uważana jest za jedną z najmocniej pachnących róż. Dostarczała swoich aromatycznych płatków do potpourri tak modnych w tym czasie.

Na stronie rosaria.pl. Pan G. Stypuła, tak pisze; „*Uważana, nie bez przyczyny za najbardziej aromatyczną różę. Posiada głęboki i mocny owocowy zapach przypominający dojrzałą malinę, jeden z najsilniejszych wśród wszystkich odmian róż. I co najbardziej atrakcyjne pachnie praktycznie nie zważając na pogodę czy porę dnia. Inne pachnące odmiany są często wybredne i w nie wszystkich warunkach wydzielają olejki wonne*”. Krzew osiąga 1,8÷2,5m.

Souvenir du dr Jamain

Wyhodował ją w roku 1865 Francois Lacharme.

Nazwana na cześć Hippolyte Jamain (1811-1884) ogrodnik i hybrydyzer francuski. Wyhodował około 20 odmian róż z których najsłynniejszą to chyba Souvenir d'Artur de Sansal. Bardziej zaszłynął wydaniem w roku 1873, wspólnie z Eugene Forney prof. sadownictwa, dzieła zatytułowanego „Les Roses” opatrzonego wybranymi 60 chromolitografiami.

Kwiaty półpełne, do 25 płatków, o bogatym, aksamitno czerwonym kolorze, z fioletowymi odcieniami, nie lubią słońca, dlatego zaleca się uprawiać je w częściowym ocienieniu, sprzyja to lepszemu wybarwianiu się kwiatów. U starszych wiekiem roślin, kwiaty nabierają ciemniejszych odcieni. Kwitnie obficie przez cały sezon. Znakomita róża, właśnie ze względu na swoje intensywne, głęboko czerwone ubarwienie.

Krzew duży, wyrasta powyżej 1,5 m, ale nie jest zbyt estetycznie zbudowany. Trochę antropomorfizując można by powiedzieć, że jest nieco na chudy.

By odmiana ta mogła w pełni wykazać się swymi walorami, wymaga dobrego stanowiska i dobrego nawożenia. Rośnie bardzo energicznie i bujnie wymagając

więcej miejsca niż przeciętny krzew róży. Bardzo wdzięcznie reaguje na przyginanie pędów, zakładając ogromne ilości kwiatów wystawowej jakości.

Pędy jej są prawie bez kolców. Róża ta została ocalona od zapomnienia przez Vitę Sackville-West, która znalazła ją uprawianą w starej szkółce.

Reine des Violettes

Interesująca, stara róża należąca do grupy remontantów, o uroklivych, intensywnie słodko pachnących kwiatach. Nazwa odnosi się do barwy kwiatów. Krzewy zwykle wąskie, wzniesione. Rosną dość silnie, osiągają nawet do 2 m wysokości przy ok. 1 m szerokości. Pędy zielone, pozbawione kolców, bardzo długie, wymagające podpierania. Można je nisko, prawie poziomo rozkładać np. na linach rozpiętych pomiędzy słupami. Liście jasnozielone, matowe, duże. Kwiaty duże, średnicy ok. 10 cm, umieszczone pojedynczo lub po kilka w kwiatostanach na szczytach niezbyt długich gałązek wyrastających wzdłuż ubiegłorocznych lub tegorocznych, długich pędów. Kwiaty zbudowane z ok. 75 dosyć drobnych płatków układających się w ćwierćrozetowy kształt wokół „zielonego oczka”.

Barwa płatków różowofioletowa z nieco sinym cieniem, na zewnątrz lekko srebrzysta, nieco zmienna w zależności od roku, przebiegu pogody, nasłonecznienia, ilości wody, nawożenia. Kwiaty pojawiają się dość obficie w czerwcu i potem słabiej do późnej jesieni. Krzew nietrudny w uprawie, ale wymagający dość żyznej gleby, obfitego nawożenia, nawadniania w okresach suszy (bez moczenia liści). Może rosnąć na stanowiskach półcienistych, ale najlepiej rośnie w pełnym słońcu. W wilgotne lata wskazane jest opryskiwanie środkami zapobiegającymi chorobom liści. Odmiana przeciętnie odporna na mróz, wymagająca okrycia podstawy krzewu kopczykiem. W ostre zimy pędy mogą przemarzać częściowo lub do podstawy.

Róża do stosowania w dużych i małych ogrodach, na rabatach jednolitych i razem z innymi niewielkimi krzewami, bylinami, roślinami sezonowymi i cebulowymi. Nadaje się na kwiat cięty.

Jacques Cartier

Hodowca – do końca nie jest jasne jak to z nią było. Według B. Dickersona, wyhodowana została we Francji w 1840 roku przez Jean’a Desprez.

Kwiaty czysto różowe z ciemniejszym środkiem, kwiatów o średnicy 8-9 cm złożonych z ponad 60 płatków. Powtarza kwitnienie, ale nie jest ono tak obfite jak to główne. Kwiaty, mimo tego, że nie są najbardziej urodziwe, to jednakże przykuwają wzrok ze względu na swoją charakterystyczną budowę. Trudno je pomylić z innymi. Wyróżnia ją jeszcze jedna cecha – podobnie jak inne portlandzkie. Jest to wysoko umieszczony, tuż pod kwiatem, wianuszek liści

Zapach – wyróżnia się mocnym zapachem damasceńskim.

Nazwana imieniem francuskiego odkrywcy i podróżnika, Jacquesa Cartiera, zmarłego w 1557 roku. W roku 1532, król Francji Franciszek I sfinansował wyprawę morską Jacquesa Cartiera, który postawił sobie za cel odnalezienie morskiej drogi do Chin. Wyprawa złożona z dwu statków i 60 ludźmi na pokładach, wyruszyła w 1534 roku i dotarła – jakże by inaczej – do wybrzeży Ameryki Północnej w okolicach zatoki Św. Wawrzyńca. Cartier odbył jeszcze dwie wyprawy do Ameryki Północnej, a odkryte ziemie zostały przyłączone do Francji. Pochodzenie: nieznane.

Już w XXI w. 2008 roku, w ogrodzie Malmedy w Belgii Daniel Schmitz wyselekcjonował odmianę pnącą. Ówże Jacques Cartier Grimpat – jak go nieco mało odkrywczym nazwał – dorasta do 3,5m wysokości, zachowując wszelkie cechy poprzednika a zwłaszcza jej wspaniały zapach.

Róża The Fairy

Hodowca: Bental 1932, synonim Perle Rose; Poliantha, zaliczana także do róż piżmowych; pochodzenie (Paul Crampel x Lady Gay (Walsh) 1905).

Zdrowa i bujnie rosnąca róża okrywowa, której pędy dorastają do 60 cm długości. Kwiaty pełne (25 płatków), małe do 3 cm średnicy, w dużych pękach, kwitnie z małymi przerwami od lipca do późnej jesieni. Kolor jasnoróżowy, blednący w słońcu, za to intensywniejszy w półcieniu. Lekki zapach jabłkowy. Liście drobne, błyszczące, odporne na choroby. Pędy długie, pokładają się na ziemi pod ciężarem dużej masy kwiatów i łatwo ukorzeniają się stykając z gruntem.

Idealna odmiana na rabaty dywanowe, obwódki, niskie żywopłoty oraz szczepione drzewka pienne.

Bardzo dobrze rośnie i kwitnie w półcieniu.

Perle d'Or

Róża chińska – mieszaniec róży chińskiej. Wyhodowana w 1884 roku przez Josepha Rambaux. Zwana jest inaczej Żółtą Cecile Bruner.

Kwiaty o zmiennej kolorystyce, morelowe z różowymi cieniowaniami z wiekiem blednące do prawie białego.

Perfekcyjnie zbudowane pąki, rozwijają się w kwiaty średnicy 4 cm o formie małych pomponów, są pachnące.

Kwiaty jej robią doskonale wrażenie, nic więc dziwnego, że jeszcze dziś biorą udział w różnego rodzaju pokazach zdobywając nagrody. W ubiegłym wieku ze

względu na urodę pąków i małe rozmiary kwiatów używana była powszechnie, jako kwiat do butonierki.

Krzew nie ma zbyt eleganckiej budowy, a pędy dorastają do ponad 1,5 m długości i są bezkolcowe. Liście ciemno zielone. Jest odporna na niekorzystne warunki uprawowe.

Pochodzenie: *Polyantha alba plena sarmentosa* × *Madame Falcot*. Sama jest rośliną maticzną Phyllis Bide.

Nathalie Nypels

Polyantha.

Hodowca Mathias Leenders rok 1919.

Kwiaty różowe, zapach umiarkowany.

Krzew wysokości 70-90cm,

Tuscany

Róża galijska. Ma jeszcze kilka równie popularnych nazw jak np. *Old Velvet Rose*, *Black Tuscany*, pochodzi sprzed 1500 roku. Kwiaty o średnicy około 6–8 cm mają 15–20 płatków, są mocno pachnące, ale kwitnie tylko raz w sezonie.

Pierwsza publikacja: John Gerard 1596 *Herball (Herbarz)* / Wielka Brytania; Odkrywca, hodowca (selekcjoner): nieznany prawdopodobnie Włochy; Wprowadzenie do handlu: przed 1596.

Ceniona ze względu na oryginalny, karminowo czerwony z fioletowymi odcieniami kolor kwiatów, uwydatniony poprzez aksamitną teksturę płatków i harmonijnie skonstrastowany przez grupkę wydatnych, jak gdyby nieco zakurzonych, złotych pręcików pięknie odsłoniętych luźną budową półpełnych kwiatów.

Krzew dorasta do 120 cm, ale wystarczy zgoła niewielka podpórka, jakiś trejaż, przy którym będziemy upinać pędy, a już owe z łatwością osiągną i ze dwa metry długości. Pędy są z rzadka uzbrojone w nieliczne ciernie. Trafiają się też egzemplarze całkowicie pozbawione cierni.

Little White Pet

Została wyselekcjonowana przez Petera Hendersona w roku 1879 w Stanach Zjednoczonych. Jej białe, rozetowe kwiaty uformowane są na kształt perfekcyjnych pomponików o średnicy do 5cm. Kwitnie wiechami kwiatów bardzo obficie przez cały sezon rozsiewając delikatne owocowe zapachy.

Krzew dorasta do 90 cm wysokości. Roślina o dobrej odporności na choroby grzybowe i niekorzystne warunki uprawowe, może być uprawiana na stanowiskach zacienionych. Róża ta mimo swych niespełna 150 lat cieszy nas swym niesłabnącym wigorem i jest nadal dostrzegana w czasie pokazów różanych zdobywając ciągle nagrody i wyróżnienia.



Bibliografia:

Grudziądz po dziesięciu latach wolności – ilustrowana jednodniówka na pamiątkę odświeżenia Pomnika Niepodległości w Grudziądzu; Grudziądz; Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego, 1930.

Grudziądz (w cyfrach) wczoraj! dziś! jutro! – z okazji święta 15-lecia polskiego zarządu miasta Grudziądza; 1920÷1935; Grudziądz; Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego, 1935.

Z przeszłości Towarzystwa Upiększania Miasta Grudziądza (1862÷1937), w Grudziądz przewodnik turystyczny; Grudziądz: Adolf Hendler, 1937.

Anna Wajler – Grudziądzkie parki, w: Rocznik Grudziądzki T. XV; Grudziądz: Wąbrzeskie Zakłady Graficzne, 2003.

<https://nowosci.com.pl/zalozenie-parku-miejskiego-w-grudziadzu-w-xix-wieku-mialo-zmienic-opinie-o-niezdrowym-osrodku/ar/10886388>

<http://www.roses.webhost.pl/>



Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.